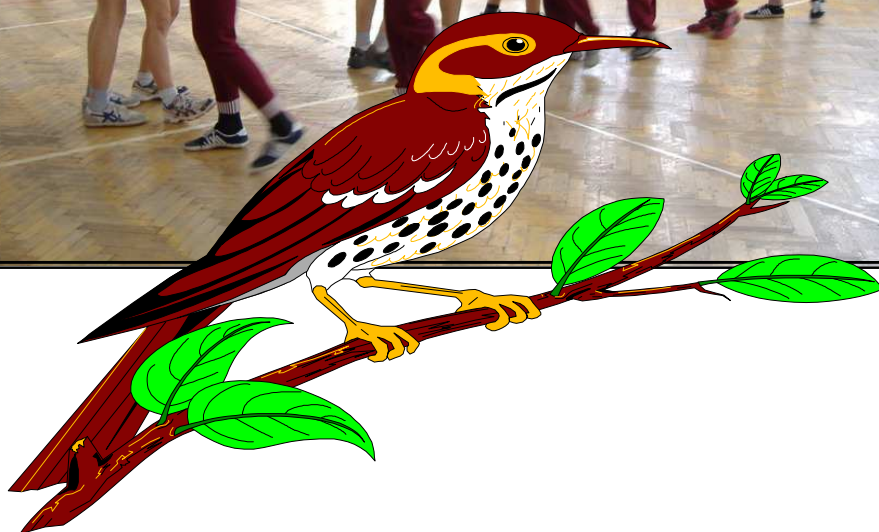


GALAKTYKA

4/22/
2005/2006
30.03.2006

GAZETA SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ
PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 1 W SIEDLCACH IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ



21 marca - pierwszy dzień wiosny. Z takiej okazji koniecznością jest zorganizowanie hucznej imprezy. Mecz „wiosennej” reprezentacji naszej szkoły z drużyną „zimowych” elfów zakończył się zwycięstwem tych drugich. Czy to oznacza, że wiosna przegrywa z zimą także poza boiskiem? Miejmy nadzieję, że już nie.

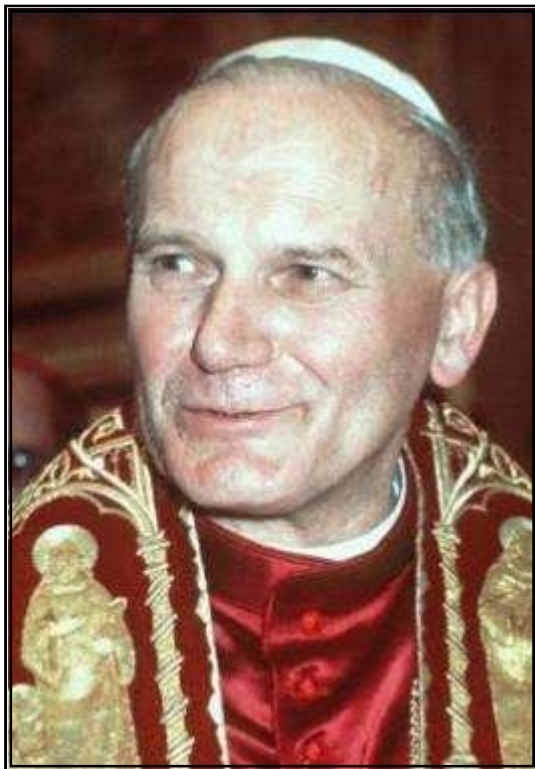
W naszej szkole w tym dniu rozegrano wiele imprez sportowych. Szkoda, że nie każda klasa wystawiła swoją drużynę. Na zwycięzców czekały dyplomy. Wyniki na stronie 22.

W tym numerze:

Wspominamy Jana Pawła II	2
Na 6 głosów	3
Pamiętnik Gabrieli F.	4-5
Wiosna, wiosna	6
Wspomnienia	7
Warto obejrzeć	8
Euromater	9
Egzaminy tuż, tuż	10
Ważne daty	11
Z wizytą w kuchni	13
Najpiękniejsze lekcje miłości	14-15
Pierwszy dzień... wiosny	16
Anime się rusza	17
Felietoniki	20
Ze sportowych aren	21
Wiosenne zmagania	22
Wywiad z Piotrkim	23
Projekt	24
Moda	25

„Śmierć dopełnia główne rysy ludzkiej egzystencji, nadając im ostateczne znaczenie. Wiemy dobrze; śmierć nie jest końcem, ale początkiem– początkiem wiecznego życia, które Pan obiecał swoim sługom, dobrym i wiernym”

Jan Paweł II



Jan Paweł II
18 V 1920- 2 IV 2005

Rok temu odszedł nasz ukochany Papież, ale nigdy nas nie opuścił. Pamiętamy Jego gesty, powracając do nas Jego słowa. Wielu z nas dopiero teraz odkrywa bogactwo papieskiego nauczania.

Przez ponad 26 lat pontyfikatu Ojciec Święty wychował dwa pokolenia młodzieży. To on zainicjował w 1985 roku Światowy Dzień Młodzieży. Nawet będąc u kresu sił, Jan Paweł II potrafił porywać młodzież, która widziała w Nim najwyższy autorytet.

Trudno będzie pobić rekordy Papieża– pielgrzyma. Jan Paweł II odbył 104 pielgrzymki zagraniczne i 146 podróży apostolskich na terenie Włoch, gdzie odwiedził 259 miejscowości. Poza Rzymem spędził w podróżach ponad dwa lata z 26 lat pontyfikatu. Podczas wizyt zagranicznych odwiedził 129 państw i 617 różnych miejscowości. Łącznie w tych podróżach przemierzył 1 162 615 kilometrów, co stanowi trzykrotną odległość między Ziemią a Kosmosem. Nazywano Go Latarnikiem Pokoju. Twierdził, że na pokój nigdy nie jest za późno. Wielokrotnie nawoływał do dialogu pomiędzy zwaśnionymi stronami, Apelowal o pokój na Bliskim Wschodzie, na Bałkanach i w krajach Afryki. Zawsze po wyjściu z samolotu całował ziemię odwiedzanego kraju. Ten gest szczególnego szacunku przejął od św. Jana Vianneya. Po raz pierwszy ucałował ziemię, gdy jako młody ksiądz dotarł do swojej pierwszej parafii w Niegowici.

Pamiętamy przejmujący smutek tamtych dni sprzed roku. Mieliśmy przeświadczenie, że odchodzący Ojciec Święty zdołał nam jeszcze przekazać, już bez słów, jeszcze jedno swoje przesłanie, o wartości każdego życia, nawet tego naznaczonego cierpieniem.

W nadchodzących dniach będziemy mogli zastanowić się, jak tamte przeżycia zmieniły nas. Czy były to tylko emocje chwili? Miejmy nadzieję, że nie.

Echo szkoły



2.03.2006r. w warszawskiej Szkole Muzycznej im. Fryderyka Chopina odbyły się przesłuchania chórów w ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Szkolnych a capella.

W przesłuchaniach wojewódzkich uczestniczył także chór naszej szkoły.

Od dłuższego czasu trwały próby przed występem. Włożyłyśmy w nie dużo wysiłku i udało nam się przygotować sześć kilkunastu pieśni. Dla niewtajemniczonych podaję, że 'a capella' oznacza bez akompaniamentu. Widzicie więc, że był to z naszej strony naprawdę wielki wyczyn ;)

Wszystko zawdzięczamy naszej wspaniałej, wyrozumiałej i niezwykle cierplivej dyrygentce – p. Małgorzacie Rudnickiej.

Niestety, nie wszystkie wydarzenia potoczyły się po naszej myśli. Czas naszego wyjazdu był dokładnie obliczony, po przybyciu miałyśmy mieć jeszcze chwilę na rozśpiewanie się i przebranie. Po przyjeździe jednak okazało się, że wyniknęły niespodziewane zmiany.

Po pierwsze, nie było dla nas sali. Musiałyśmy przebierać się w ciasnych łazienkach lub w wąskim korytarzyku, który nam łaskawie wydzielono.

Po chwili oznajmiono, że najpóźniej za 5 min. wchodzimy na salę koncertową. Według planu miałyśmy jeszcze jakieś 15 min., ale przecież jury nie mogło czekać.

Pospiesznie ustawiliśmy się i wyszłyśmy na scenę. Spodziewałam się, że ze zdenerwowania wszystkie zapomnimy tekstów lub zaczniemy fałszować. Ale moje przewidywania okazały się niesłuszne, zaśpiewałyśmy naprawdę dobrze. Zadowolone zeszyłyśmy ze sceny i usiadłyśmy na widowni, aby obserwować kolejny, już ostatni, chór. Jakie było nasze rozczarowanie, kiedy ogłoszono wyniki. Czwarte miejsce? Uważam, że zasłużyłyśmy na więcej. Jak się potem okazało, sędziowie mieli zastrzeżenia do wielu czynników, np. do tego, że nie wszystkie miałyśmy jednakowe stroje, ale nikt, co jest pocieszające, nie kwestionował naszego śpiewu.

Nie byłyśmy zadowolone z zachowania publiczności, która poprzez różne gesty starała się rozproszyć naszą uwagę.

Trochę rozczarowane i bardzo zmęczone wróciłyśmy do domu. Miejmy nadzieję, że w następnym roku również chór PG 1 będzie miał szansę pojechać na ten konkurs (niestety już bez obecnych trzecich klas) i wtedy pokaże, że naprawdę jest wspaniałą.

Pamiętnik Gabrieli F.

Przypomnienie z ostatniego odcinka:

Podczas rodzinnej Wigilii w domu Gabrieli jej mama zaczęła rodzić. Po jakimś czasie, ze szpitala zadzwonił tata ze szczęśliwą wiadomością – Gabriela ma siostrzyczkę.

25 grudnia

Co krok to szok! Najpierw ten mały, wredny bachor o imieniu Agatka dobrał się do mojego pamiętnika, potem Krzysiek mnie pocałował, a w końcu TO! Mam siostrę! Nie wiem, co powiedzieć. Cieszyć się, czy płakać? Jeszcze jej nie widziałam. Zaraz jadę do szpitala.

Po powrocie ze szpitala

Mała, czerwona i wrzeszczy – oto moja siostra. Jednak dają jej na imię Ewa. Dla mnie na zawsze pozostanie Marlenką. Może uda mi się ich przebłagać, żeby nadali jej też drugie imię.

26 grudnia

Dobra, to chyba czas rozpakować prezenty. Bo wcześniej jakoś nie miałam możliwości. To całe zamieszanie związane z Ewą sprawiło, że całkiem o tym zapomniałam.

Hm... płyta z muzyką z Kotów - fajnie, to pewnie od mamy, albo taty. Bardziej bym się cieszyła, gdyby zabrali mnie na ten musical, ale płyta też jest w porządku.

Dalej... ciepły wełniany sweterek (2 rozmiary za duży) – wiadomo, babcia.

Książka „Jedź zdrowiej, żyj dłużej” – to musi być jakaś pomyłka. A no tak, to dla mamy (od babci)

Jejku! A to, co? Czarne skarpetki w różowe prosiaczki. I jest liścik – „Będą Ci pasowały, do stroju kąpielowego”. Och, jaki on cudowny, a jaka pamięć. Dziękuję Krzysiu!

31 grudnia

Krzysio przyjechał po mnie swoim czerwonym samochodem. Oczywiście prowadził jego straszny brat. Niezwykle przystojny...;) U nich to rodzinne.

Mieliśmy jechać do jego domu, ale brat stwierdził, że nas porywa – i znaleźliśmy się nagle na imprezie u jego kumpla. To była moja pierwsza w życiu prawdziwa impreza.

Na początku było super, ale potem zaczęło się robić nieciekawie. Jestem grzeczną dziewczynką. Wyciągnęłam, więc Krzysia spod stołu (szukał tam swojego telefonu) i wyszliśmy. W końcu do domu dotarłam sporo po dwunastej. Rodzice już spali – o dziwo Ewa też.

1 stycznia

Uch, Nowy Rok. Czuję się wypompowana. Jakby ze mnie uleciało całe powietrze. Nigdy nie zapomnę tego sylwestra. Krzysio zadzwonił do mnie i chciał się dowiedzieć, czy wszystko w porządku. Zapytał, jak się czuję w Nowym Roku. Odpowiedziałam mu, że tak jak w starym. Potem umówiliśmy się na łyżwy, bo nie mógł się doczekać, kiedy mnie znów zobaczy. Ach! Jakie to słodkie.



Pamiętnik Gabrieli F.

Cześć tu autorki „Pamiętnika Gabrieli F.”

Jak się często zdarza, podczas wspólnego pisania czegokolwiek, wynika dużo różnych, nieprzemyślanych sytuacji. Nie mogłyśmy się powstrzymać, żeby tego nie udokumentować.

Uwaga! Najpierw przeczytajcie pamiętnik, bo inaczej nie zrozumiecie o co chodzi

(autorka 1):

Reklama

W obiegowej opinii mangusta żywi się (planktonem czy skorupiakami, no mangusta to też jest skorupiak, więc... - rozważania jednej z autorek)

Choć, gdyby mogła jadłaby dżem.

(Jesteś pewna, że mangusta to skorupiak? – rozważania drugiej autorki)

A rak to skorupiak?? – błyskotliwość pierwszej autorki)

Fin

autorka 2: Dobra, to co piszemy?

autorka 1 : że Gabriela zobaczyła małe, czerwone, drące się...

autorka 2: Ujmij to teraz w formę bardziej literacką...

autorka 1: Azaliż zobaczywszy swoją siostrę, Gabriela...

autorka 1: To co Gabriela dostanie?

autorka 2: Książkę „W świecie ADHD”.

autorka 1:

autorka 2: A jak to się pisze ?

autorka 2: No to dyktuj.

autorka 3: Dnia 31 grudnia, Krzysio przyjechał po mnie swoim czerwonym porche.

autorka 1: A nie czerwonym rowerkiem składakiem ?

autorka 2: A jak się pisze porche ?? A może na hulajnodze ?

autorka 3: Na rolnach przyjechał.

autorka 1: Maluchem.

autorka 3: Skuterem. A nie, to jest zima. No to motorowerem.

autorka 2: Tramwajem ?

autorka 1: Na swoich czerwonych, kozackich butach.

autorka 2: Tam nie może być „nas”, powtarza się.

autorka 1: To, pojechaliśmy....

autorka 2: Ruszyliśmy...z kopyta.

Asia, Kasia i Lenka

Nadchodzi wiosna... Masz więc czas na „wiosenne porządki”, w swoim życiu, a także w domu. Należy pozbyć się złego humoru, depresji, lenistwa i przedmiotów związanych z zimą.

Ta pora roku charakteryzuje się znacznymi zmianami w przyrodzie, co powinno wpłynąć na nasze zachowanie i nastawienie do innych ludzi, również do otaczającego świata.

W tym okresie możemy zająć się rzeczami, które do tej pory nas nie interesowały bądź poprawić relacje z innymi ludźmi. Warto spróbować również zmienić swój jadłospis na bardziej kolorowy i lekki, aby mieć więcej energii, np. do kopania piłki lub uśmiechania się. Zero ruchu przez cały rok? Skocz do siłowni lub do klubu fitness albo namów psiąsiółkę na wycieczkę rowerową. Od razu poczujesz, że żyjesz!

Możesz wykazać się inną inicjatywą, np. ochroną środowiska, która jest bardzo modna od pewnego już czasu. Przecież niedługo Dzień Ziemi (22 kwietnia)! Kontakt z przyrodą wpływa dobrze na nasze samopoczucie. A może porządki w ogródku? Dzięki satysfakcji z pracy będziesz bardziej pewny siebie i zadowolony. Zmiana wizerunku? Dobry pomysł! W końcu od lepszego wyglądu poprawia się humor, co będzie korzystne dla wszystkich znajomych. (Po pierwsze, będą chętniej na ciebie patrzeć i nie będziesz taki zrzędlawy.)

Jeżeli szukasz inspiracji duchowej, to sięgnij po ciekawe książki. Polecamy takie tytuły jak: „Spalona żywcem”- refleksyjna, „Harry Potter i Książę Półkrwi”- przygodowa, „Zaklinacz koni”, a także obecny hit kinowy, „Wyznania gejszy”- o kulturze innych krajów.

Wiosna zawitała również do kin... Na ekranach wyświetlane są superprodukcje zarówno zagraniczne, jak polskie, np. „Na psa urok”, „Czerwony kapturek prawdziwa historia”, „Aeon Flux”.

Jak ukwiecić wnętrze? Posadź kwiatki, gdzie się da! Na meblach, ścianie i gadżetach...Możesz naszyć na poduchy kwieciste aplikacje, przyczepić do zasłon kwiatki wycięte z papieru oraz zadbać o żywe, pachnące roślinki w doniczkach.

Ponadto zachęcamy do organizowania wiosennych pikników z przyjaciółmi, jeżeli nie ma warunków atmosferycznych, to możesz zrobić w specjalnie przygotowanym wnętrzu, np. zielonym pokoju z zasłonkami w kwiaty i motyle.

Mamy nadzieję, że w tę wiosnę dokonacie ciekawych zmian w swoim życiu.

Sylwia

Otto Prima aprilis

Jutro będzie cen obniżka
Potanieje nóż i łyżka
I widelec filiżanka
I jej koleżanka szklanka.

Ceny będą spadać znacznie
O dwunastej to się zacnie
A ci którzy przyjdą z palmą
To dostaną wszystko darmo.

Prima aprilis trudna to sztuka
Tak by nie poznał kogoś oszukać
Prima aprilis zgadnijcie kto
Ma ten dzień przez cały rok.

Raz w teatrze po premierze
Premier jeździł na rowerze
Ministrowie zaś na nartach
A obsługa na gokartach.
Elektrony mają żony
Słodka sól ma smak niesłony
Dyrzymały rosną w dżungli
A meduza mieszka w dziupli.

Prima aprilis trudna to sztuka
Tak by nie poznał kogoś oszukać
Prima aprilis zgadnijcie kto
Ma ten dzień przez cały rok.

Można kłamać tak zacięcie
Jak polityk w parlamencie
I z niewinną miną całkiem
Przenieść Sanok pod Suwałki.
Psoty figle małpie sztuczki
Robią ciocie babcie wnuczki
I nie można się obrażać
Bo to Dzień Kabareciarza.



Żyjemy w tempie nieprawdopodobnego przyspieszenia

27 marca zmarł polski pisarz, filozof i satyryk – Stanisław Lem

Kilka faktów z życia Stanisława Lema:

Urodził się 12 września 1921 roku we Lwowie. Szczególnie znalazł swoje upodobania w pisaniu utworów science-fiction. Jego książki zostały przetłumaczone na 41 języków i sprzedały się w 27 milionach egzemplarzy. Dzieciństwo spędził we Lwowie, po wojnie razem z rodziną przeniósł się do Krakowa, gdzie zmarł.

Dostał wiele nagród i wyróżnień, m.in.: laureat Nagrody Miasta Krakowa, Nagrody Ministra Kultury i Sztuki II stopnia, Nagrody Państwowej I stopnia w dziedzinie literatury. Uhonorowany doktoratami honoris causa: Politechniki Wrocławskiej, Uniwersytetu Opolskiego, Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Medycznego, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odznaczony Orderem Orła Białego oraz był honorowym obywatelem miasta Kraków. Był rozważany jako kandydat do Nagrody Nobla.



„Opowieści o pilocie Pirxie” wydane w 1968 roku przez Wydawnictwo Literackie stały się lekturą szkolną. Najbardziej znaną i najczęściej przekładaną na inne języki powieścią Lema jest „Solaris” z 1961 roku.

W sposób bardzo przystępny i ciekawy napisał autobiografię („Wysoki Zamek”). A oto jej fragment: „Byłem tyranem. Norbert Wiener zaczął swoją autobiografię od słów byłem cudownym dzieckiem; ja mógłbym tylko: byłem potworem. A więc potworem, z pewną przesadą może; ale to, że terroryzowałem otoczenie, zwłaszcza jako zupełny malec, jest prawdą. Jadać godziłem się, kiedy ojciec stojąc na stole na przemian otwierał i zamykał parasol (albo znów karmić mnie było można tylko pod stołem)...”

Cytaty Stanisława Lema:

Nikt nic nie czyta; jeśli czyta nie rozumie; jeśli rozumie natychmiast zapomina.

Zawsze, jak magnes opiłki żelaza, przyciągałem wariatów.

Jesteśmy jak ślimaki przylepione, każdy, do swojego liścia.

Kto wyobraźnią wojuje, w wyobraźni ginie.

Warto obejrzeć

Niedawno, bo 5 marca br. już po raz 78 odbyła się uroczystość rozdania nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej. Cała gala była emitowana z 5 na 6 marca o godzinie 1.00 w Telewizji Polskiej. Już na początku tego roku przewidywano, że najwięcej nagród zdobędzie „Good Night and Good Luck” George’a Clooneya oraz „Tajemnica Brokeback Mountain” w reżyserii Anga Lee. Otóż żadne z tych dzieł nie zostało uhonorowane jako najlepszy film (ku zaskoczeniu wszystkich:/). Triumfátorem zostało „Miasto gniewu” Paul’a Haggisa. Statuetkę Oscara za najlepszą reżyserię dostał Ang Lee. Aktorami roku zostali: Philip Seymour Hoffman i Reese Witherspoon, której kariera pnie się w górę w bardzo szybkim tempie. Zdążyła już pobić rekord Julii Roberts, której zapłacono za film 24 mln dolarów, a Reese zainkasuje (aż:> a jednocześnie tylko) 28 mln dolarów. Nagrodzony został również dokument „Marsz Pingwinów” (pozdro dla Kasi:P), (już ona sama wie dlaczego).

Kiedy już rozdano Oscary wszyscy wybierali się na imprezki, w liczbie mnogiej ponieważ w tym roku były dwa bankiety:D Ekskluzywne przyjęcie zorganizował magazyn Vanity Fair, a zaproszeni to min.: Sharon Stone, Jack Nicolson, Adrien Brody i inni. Niestety nie zostały tam zaproszone Pamela Anderson oraz Paris Hilton. Dość oryginalnie zdobył Oscara świętował George Clooney, który spędził wieczór w pizzerii (nawet pomysłów z niego gość).

W tym samym czasie rozdano także „Złote Maliny” czyli nagrody dla najgorszych filmów i aktorów. Nagrodzeni zostali: Tom Cruise, Nicole Kidman, Paris Hilton i Roy Schneider. Oczywiście nikt z wyróżnionych nie stawiał się na tej uroczystości, aby odebrać nagrodę :/

„Czerwony Kapturek: Prawdziwa Historia” to najnowszy hit w kinach, który mogę polecić wszystkim, którzy mają dosyć nudnych bajek oraz tym, którzy zostali wychowani na babcynych opowieściach jak wilk zjadł babcie i jej wnuczkę. Moim zdaniem nowa wersja tej historii jest genialna, a oglądnie jej może spowodować ból brzucha i płacz, co będzie wynikiem naszego śmiechu <lol>. Reżyserzy: Cory i Todd Edwards zrobili fantastyczną bajkę z elementami filmu akcji (coś w stylu Stevena Segala:>, a może nawet Chucka Norrisa).

Tym razem wilk nie ma zamiaru pożerać ani babci, ani Czerwonego Kapturka. Teraz wrogiem numer jeden jest „Smakosz”, który wykrada przepisy na pyszne ciasteczka babuni z ich własnej cukierni, aby zniszczyć konkurencję. Oczywiście na pomoc babci śpieszy jej wnusia, która chce ratować rodzinny interes. Śledztwo w tej sprawie prowadzi nie tylko mała dziewczynka, ale również błyskotliwy inspektor, żaba, Nicky Flipers. Czerwony Kapturek wielokrotnie jest bliski śmierci, ponieważ „Smakosz” deptający jej po piętach nie może dopuścić do zwycięstwa. Akcja bajki rozgrywa się niczym przygody agenta 007, Jamesa Bonda:D.

Niestety, w Siedlcach jeszcze nie ma „Czerwonego Kapturka...” ale już niedługo (mam nadzieję, że będzie:/). Jak się dowiedziałam, już wiele osób planuje wypad do kina na tę bajeczkę. I tak trzymać!

Ciekawostką dla fanów przygód Asterixa i Obelixa jest to, że szykuje się następny film z tej serii. Jest to najdroższa produkcja w historii kinematografii europejskiej, bo budżet szacuje się na 78 mln €. Tytuł nowej części brzmi „Asterix i Obelix na olimpiadzie”, a towarzyszyć im będą takie gwiazdy sportu jak: Michael Schumacher, David Beckham oraz Zinedine Zidane.



Euromater Szkolnego Klubu Europejskiego

opiekun p. Małgorzata Woźnica

Klub Europejski rozpoczął przygotowania do projektu „*Wybitni Europejczycy*”. W jego realizacji wezmą udział klasy pierwsze i drugie. Zadaniem klas pierwszych będzie przygotowanie plansz, na których zaprezentowani zostaną najwybitniejsi Europejczycy. Uczniowie sami powinni zdecydować o tym, które postacie znajdą się na ich planszy. Mogą to być ludzie związani z polityką, kulturą, sportem, nauką.

Trudniejsza praca czeka klasy drugie. Każda z nich ma za zadanie opracowanie krótkiej prezentacji, wybranej przez organizatorów, postaci i przygotowanie stoiska, będącego wizytówką przedstawianej osoby. Mogą się na nim znaleźć zdjęcia w formie albumu, rysunki, przedmioty związane z daną postacią bądź kojarzące się z jej dokonaniem.

Prace powinny być gotowe do 4 maja. Efekty pracy uczniów zostaną zaprezentowane podczas uroczystości szkolnej zorganizowanej 9 maja z okazji Dnia Europy.

Wykonanie projektu koordynują: p. Małgorzata Woźnica, p. Julita Byczyńska.

Czy wiesz, że...

Słowacja

- Słowacja to kraj zamków. Jest ich tam 170, niektóre z nich wyglądają jakby przeniesione były wprost znan Loary.
- Mało który kraj może pochwalić się takim bogactwem zjawisk krasowych. Na Słowacji znanych jest ponad 4100 jaskiń i nawisów skalnych. Niektóre z nich zachwycają bogactwem barw, kształtów, a dzięki umiejętnej grze światła odwiedzającym zapierają dech w piersiach.
- Prawie 2/3 powierzchni kraju zajmują tereny górskie
- Tradycyjna kuchnia słowacka oparta jest na produktach ziemniaczanych i mlecznych. Najśłynniejszym daniem narodowym na Słowacji są kluski ziemniaczane z owczym serem. Słowacka nazwa tego dania to „bryndzové halušky”. Danie przygotowywane jest z ciasta ziemniaczanego zmieszanego ze specjalnym rodzajem sera owczego zwanego bryndzą. Do klusek dodaje się plastry boczku ze stopioną słoniną. Najodpowiedniejszym napojem do tej potrawy jest maślanka lub zsiadłe mleko.
- Słowacja jest bogata w źródła wód mineralnych i termalnych, z których wykorzystuje się przede wszystkim te, które mają właściwości lecznicze. Znajdują się tam aż 23 uzdrowiska

Słowenia

- W roku 2002 Europejską Błękitną Flagę (wyróżnienie za dobry stan morza i plaż) otrzymały trzy słoweńskie przystanie i pięć plaż
- O każdej porze roku Słowenia może zaproponować gościom coś atrakcyjnego: zima należy do narciarzy, wiosną i jesienią warunki sprzyjają amatorom górskich wędrówek, a latem miłośnicy słońca i kąpieli ściągają nad słoweńskie jeziora i pas wybrzeża nad Adriatykiem.
- Aż 50% powierzchni Słowenii zajmują lasy. Ze względu na niską gęstość zaludnienia oraz duże zasoby leśne występuje tutaj, w porównaniu z innymi krajami europejskimi, ogromne bogactwo gatunków zwierząt. Wysoko w górach żyją nawet niedźwiedzie.



Jak się uczyć przed egzaminami?

Powoli (a może szybko) zbliżają się egzaminy dla klas trzecich. Co zrobić, aby przygotowania przyniosły sukces? Trzeba odpowiednio pielęgnować mózg, żeby łatwo przyswajał nowe informacje, długo przechowywał wiadomości i potrafił je odtworzyć w odpowiednim czasie i miejscu. Przedstawimy Wam kilka ciekawych sposobów.

Wielokrotnie bywa tak, że musisz przeczytać książkę zaledwie w kilka dni. Wtedy zastanawiasz się, jak to zrobić, bo akurat nie masz czasu ze względu na inne zajęcia. Więc jak szybko przeczytać?

- Zadbaj o prawidłowe oświetlenie.
- Odległość tekstu od oczu powinna wynosić 35 cm.
- Skoncentruj się na tekście.
- Czytając, staraj się nie wracać do już przeczytanych słów.
- Unikaj powtarzania w myślach przeczytanych wyrazów.
- Staraj się odgadywać i przewidywać słowa w tekście na zasadzie skojarzeń. Jest to zdolność antycypacji.
- Nie powinieneś czytać w pozycji leżącej.
- Rób krótkie przerwy w czytaniu.
- Przed czytaniem przewietrz pomieszczenie.

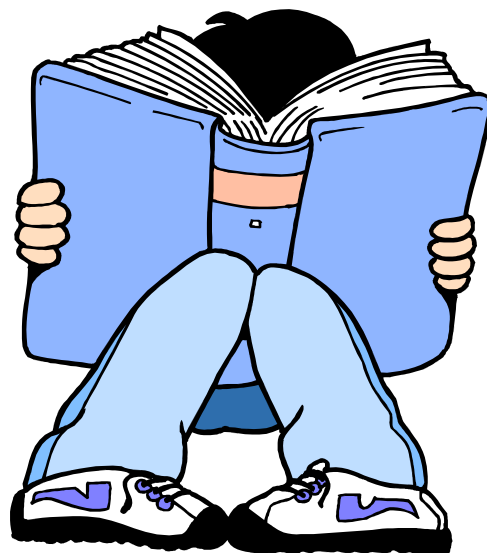
Kilka przydatnych informacji, które pomogą w czytaniu:

- Wykonując ćwiczenia, możesz zwiększyć koncentrację i zmniejszyć stres
- Ćwiczenie „leniwe ósemki” polega na rysowaniu rękoma w powietrzu położonej ósemki i wodzeniu oczyma za dłonią.
- Ruch zaczynaj od środka, w lewo do góry, lewą ręką, potem prawą i obiema jednocześnie.
- Pij dużo wody niegazowanej.

Ponadto pamiętaj, aby się nie denerwować, ponieważ wtedy trudniej jest przyswoić informacje. Ucz się w tym pomieszczeniu, w którym jest dużo roślin, a ty czujesz się swobodnie.

Miłej nauki!

Sylwia



Ważne daty

W województwie mazowieckim rekrutację kandydatów do oddziałów klasy pierwszej szkół ponadgimnazjalnych: zasadniczej szkoły zawodowej, liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego, technikum na rok szkolny 2006/2007 regulują następujące zasady:

- **od 8 maja (poniedziałek) do 19 maja (piątek)** we wszystkich szkołach ponadgimnazjalnych – składanie podań do szkół pierwszego wyboru
- **od 14 czerwca (środa) do 20 czerwca (wtorek)** kandydaci mogą dokonywać zmiany wyboru szkół
- **od 23 czerwca (piątek) od godz. 13.00 do 26 czerwca (poniedziałek), do godz. 15.00** kandydaci składają do nie więcej niż trzech szkół kopie świadectwa ukończenia gimnazjum oraz kopie zaświadczenia o szczegółowych wynikach egzaminu przeprowadzanego w ostatnim roku nauki w gimnazjum, poświadczone za zgodność z oryginałem przez dyrektora gimnazjum, które kandydat ukończył. Na każdej stronie kopii należy umieścić adnotację: „Stwierdzam zgodność z oryginałem”, datę, pieczęć urzędową szkoły o średnicy 36 mm oraz pieczęć imienną dyrektora szkoły i podpis dyrektora lub upoważnionej przez niego osoby. Kandydaci składają dokumenty, o których mowa wyżej, w szkołach, w których mają złożone kwestionariusze - **podania**

Ważne daty

- **od 26 czerwca (poniedziałek), godz. 15.00 do 30 czerwca (piątek), godz. 13.00** szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne prowadzą postępowanie rekrutacyjne według przyjętych w szkole procedur
- **30 czerwca (piątek), godz. 13.00** szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne ogłaszają listy kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia do oddziałów klasy pierwszej i listy kandydatów niezakwalifikowanych do przyjęcia do oddziałów klasy pierwszej, uwzględniając zasadę umieszczania kandydatów na listach w kolejności, zgodnie z liczbą uzyskanych punktów oraz kryteriami zawartymi w statucie szkoły
- **od 30 czerwca (piątek), godz. 13.00 do 4 lipca (wtorek), godz. 13.00** kandydaci umieszczeni na listach kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia składają oświadczenia potwierdzające wolę podjęcia nauki w danej szkole oraz oryginał świadectwa i oryginał zaświadczenia o szczegółowych wynikach egzaminu przeprowadzanego w ostatnim roku nauki w gimnazjum
- **4 lipca (wtorek), godz. 15.00** szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne ogłaszają listy kandydatów przyjętych do szkoły, którzy potwierdzili wolę uczęszczania do wybranej szkoły, uwzględniając zasadę umieszczania nazwisk na liście w kolejności, zgodnie z liczbą uzyskanych punktów oraz kryteriami zawartymi w statucie szkoły
- **4 lipca (wtorek), godz. 15.30** dyrektorzy szkół przesyłają odpowiednio do Wydziału Analiz, Sprawozdawczości i Informacji Kuratorium Oświaty w Warszawie lub do właściwej Delegatury informacje o liczbie przyjętych do oddziałów klasy pierwszej, którzy potwierdzili wolę podjęcia nauki w wybranej szkole oraz o wolnych miejscach w szkole, która nie dokonała naboru
- **5 lipca (środa) do godz. 14.00** kandydaci niezakwalifikowani do przyjęcia w wybranych szkołach składają dokumenty do szkół, które nie dokonały naboru i prowadzą rekrutację uzupełniającą
- **6 lipca (czwartek), godz. 10.00** szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne ogłaszają wyniki rekrutacji uzupełniającej
- **od 6 lipca (czwartek), godz. 10.00 do 7 lipca (piątek), godz. 15.00** kandydaci umieszczeni na listach kandydatów zakwalifikowanych do przyjęcia w wyniku rekrutacji uzupełniającej składają oświadczenia potwierdzające wolę podjęcia nauki w danej szkole oraz oryginał świadectwa i oryginał zaświadczenia o szczegółowych wynikach egzaminu gimnazjalnego
- **7 lipca (piątek), godz. 16.00** szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne ogłaszają listy przyjętych do klasy pierwszej na rok szkolny 2006/2007
- **od 23 sierpnia (środa) do 31 sierpnia (czwartek)** szkolne komisje rekrutacyjno-kwalifikacyjne przeprowadzają dodatkową rekrutację



Szkoły ponadgimnazjalne zapraszają na dni otwarte:

- „Prus”-1.04.2006r. godz 10.00
8.04.2006r. godz 10.00
- „Królówka’-1.04.2006r. godz 12.00
8.04.2006r. godz 12.00
- „Żółkiewski”-1.04.2006r. godz 9-13
- „Budowlanka”- 6,20,21,27 kwietnia 2006 w godzinach 10-12

To już marzec. I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno, w naszej szkole była dyskoteka, zorganizowana z okazji walentynek i osiatków. Szkolny wolontariat jak zawsze wykorzystał tę okazję do przeprowadzenia kolejnej akcji. W specjalnie utworzonym sklepiku sprzedawaliśmy pączki oraz napoje. Przy szybkich rytmach muzyki picie znikało w zawrotnym tempie. Ze wszystkimi słodkościami było jednak trochę gorzej (ach te dziewczyny zawsze dbające o linię), ale na szczęście wszystko udało się sprzedać (podziękowania dla naszych nauczycieli). Zysk ze sprzedaży zostanie przeznaczony na dofinansowanie wycieczek szkolnych.



Uśmiechnięty wolontariat, pierwsza z lewej laureatka konkursu „Ośmiu Wspaniałych” Ola Rajewska

„Kopciuszek” w „Domu nad Stawami” w wykonaniu wspaniałej młodzieży ze szkolnego wolontariatu



Z wizytą w kuchni



Na zdjęciu obok: pani Elżbieta Kicka,
niżej pani Barbara Chromińska

Stołówka od kuchni

Przed kilkoma dniami zajrzałyśmy do kuchni, aby sprawdzić, jak przebiega przygotowanie obiadu. Ciekawostki, które otrzymałyśmy były zaskakujące. Postanowiłyśmy kilka z nich Wam przekazać .

Informacje ogólne:

- w ciągu jednego dnia wydaje się od 160 do 200 posiłków
- jadłospis układają trzy osoby (dwie panie kucharki i pani intendentka)
- menu może powtarzać się co 10 dni (że też starcza pomysłów na obiadyk =])
- praca pań kucharek rozpoczyna się o godzinie 5.15 natomiast kończy się o 15 (a to my narzekamy, że musimy wcześniej wstawać)



- w ciągu jednego dnia obiera się 70 kg ziemniaków (20 kilogramów do zupy i 50 do drugiego dania)
- na kotlety mielone zużywa się od 15 do 18 kg mięsa (zawsze świeżego i przebadanego)
- aby ugotować zupę, należy do kotła wlać 120 litrów wody
- każdego dnia zjadamy 3 bochenki chleba razowego i 4 białego
- posiłki urozmaicane są owocami, sokkami, a kiedy jesteśmy grzeczni dostajemy czekoladę lub batonika
- ulubione obiady uczniów to :
 - zupy : rosół, pomidorowa i owocowa
 - drugie dania : naleśniki, kotlety schabowe, ryby i pierogi

A co dzieje się po obiedzie?

Oczywiście talerze i sztućce są myte, a następnie wyparzone (nie mogą być później wycierane; wysychają same) Ilość zużytych środków czystości zależy od potrzeb sto-

łówki.

Mamy nadzieję, że chociaż w małym stopniu przybliżyłyśmy Wam wszystko to, co dzieje się w kuchni. Chcemy również zauważyć, że panie kucharki to przemile osoby, które w swoją pracę wkładają serce. Mimo że nie uczęszczamy na obiady, zostałyśmy poczęstowane przepyszными naleśnikami, za które serdecznie dziękujemy.



pani Bogumiła Panufnik



pani Agnieszka Karpińska

Niejednokrotnie pisaliśmy o działalności szkolnego wolontariatu. Tym razem nasze reporterki przeprowadziły wywiad z opiekunkami tej wyjątkowej organizacji społecznej.

Reporter: Na czym polega praca wolontariatu?

Pani Panufnik: Praca w wolontariacie opiera się na bezinteresownej woli służenia innym ludziom, angażuje całą osobę, cały świat jej wartości, w tym także wartości najwyższe. Szczera rozmowa, wzajemna życzliwość, gotowość niesienia pomocy konkretnemu człowiekowi, często cierpiącemu - oto zwyczajne cechy każdego wolontariatu, które staramy się na stałe zaszczerpić w sercach naszych wolontariuszy, poprzez działanie.

Reporter: Jak działa wolontariat w naszej szkole, jakie przeprowadził akcje?

Pani Karpińska: Wolontariat działa aktywnie na terenie naszej szkoły organizując różne akcje charytatywne. Przed świętami Bożego Narodzenia 2003 r. wolontariusze kwestowali w hurtowni „Maspol” w Siedlcach. Udało się przy ofiarnej pomocy właścicieli hurtowni zebrać dużo produktów spożywczych, z których zrobiono 18 paczek dla rodzin naszych uczniów, przekazane zostały produkty również dla Domu Małego Dziecka w Siedlcach. W 2004 roku w adwencie młodzież wykonała stroiki świąteczne, które zostały sprzedane na terenie naszej szkoły, a dochód ze sprzedaży przeznaczony został na zakup paczek świątecznych dla rodzin najuboższych. Nawiazaliśmy współpracę z Caritasem Diecezji Siedleckiej. Wolontariuszki zniosły wykonane przez siebie stroiki i paczkę żywności. Wizyta wywarła na nich wielkie wrażenie, dostrzegły, że jest tak wielu ludzi potrzebujących pomocy. Zrodził się pomysł, aby w czasie Wielkiego Postu przeprowadzać akcję charytatywną, polegającą na wystawieniu sztuk teatralnych na które biletem wstępu będzie używana odzież, produkty spożywcze itp. Stało to się już naszą tradycją. W ubiegłym roku wystawiliśmy sztukę „Trędowaty bo niekochany” w naszej szkole jak również w parafii św. Stanisława. Zebrane dary przekazaliśmy na potrzeby świetlicy socjoterapeutycznej działającej przy parafialnym Caritasie. W tym roku przygotowaliśmy współczesną wersję „Kopciuszka”, na którą serdecznie zapraszamy 5 kwietnia 2006 r.

Działanie wolontariatu dało się zauważyć podczas szkolnej akcji charytatywnej na rzecz Karoliny, której do normalnego funkcjonowania potrzebna jest pompa insulinoва. Zakup tej pompy przekraczał możliwości finansowe rodziny, toteż nasz szkolny wolontariat przyszedł z pomocą. Odbyła się dyskoteka, podczas której wolontariusze pod naszym kierownictwem sprzedawali paczki, napoje, słodycze. Dochód z tej sprzedaży jak również z aukcji, na której była sprzedawana odzież uzyskana od sponsora firmy Staff, pozwolił zebrać w sumie ok. 1400 zł, które zostały przekazane na ręce matki Karoliny. Wspomnieć należy o zbiorce podręczników szkolnych, które zostały przekazane potrzebującym uczniom.

Reporter: Czy możecie Pani opowiedzieć o działalność wolontariatu poza terenem naszej szkoły?

Pani Panufnik: Młodzieżowy Wolontariat naszej szkoły przeprowadził szereg akcji mających na celu pomoc nie tylko uczniom naszej szkoły, ale również osobom spoza środowiska szkolnego. Przykładem tego mogą być akcje charytatywne przeprowadzone na terenie naszej szkoły i miasta. Od trzech blisko lat współpracujemy z Bankiem Żywności w Siedlcach. Wolontariusze naszej szkoły zbierają żywność w siedleckich sklepach, która jest przekazywana za pośrednictwem banku instytucjom charytatywnym, ludziom potrzebującym.

Pani Karpińska: Nawiązaliśmy ścisłą współpracę z Domem Opieki „Nad Stawami”. Wolontariuszki systematycznie odwiedzają pensjonariuszy, którzy traktują je jak własne wnuczki i z niecierpliwością czekają na odwiedzin. Praca wolontariuszek polega głównie na odwiedzinach, rozmowach, opiece w czasie spacerów czy dłuższych wycieczkach, oraz pomocy w podstawowych czynnościach życia codziennego. Młodzież, która odwiedza Dom „Nad Stawami” potrafi cierpliwie słuchać i obdarzać ciepłym i serdecznym uśmiechem ludzi często zapomnianych przez własne rodziny. Ich pełne zrozumienia postępowanie, konsekwencja w przyjętych działaniach na rzecz osób starszych i potrzebujących są godne naśladowania. Uczennice dają wyraz dojrzałości społecznej i wielkiego serca poprzez udział w programach artystycznych jakie miały miejsce z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Dnia Kobiet Dnia Wiosny itp. Oprócz uroczystych akademii wolontariuszki przygotowały własnoręcznie kartki z życzeniami, którymi obdarowały pensjonariuszy. Owocną! potrzebną pracą wolontariatu dało się zauważyć podczas Mszy Św. na Błoniach Siedleckich, która odbyła się 6.04 2005r. w intencji zmarłego Papieża Jana Pawła II. Pomoc naszych wolontariuszek polegała na przetransportowaniu pensjonariuszy na plac celebry i opiekowanie się nimi w czasie mszy św.

Pani Panufnik: Następną akcją naszego wolontariatu na terenie domu opieki społecznej był czynny udział w II i III Siedleckim Pikniku Integracyjnym organizowanym pod patronatem Prezydenta Miasta Siedlce i Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego w 2004 i w 2005 roku. Wolontariuszki roznosiły ulotki, umieszczały plakaty zachęcające do udziału w tych miejskich uroczystościach. W trakcie pikników opiekowały się osobami niepełnosprawnymi na siedleckich błoniach. Z roku na rok zgłasza się coraz więcej chętnych do pomocy. 28 maja 2005 roku na Pikniku Integracyjnym z naszej szkoły pomagało 27 wolontariuszek, którym publicznie podziękował dyrektor Domu „Nad Stawami”. Ostatnio wolontariat wystawił dla pensjonariuszy spektakl „Kopciuszek” i przygotowuje wiersze i pieśni poświęcone pamięci Jana Pawła II.

Reporter: Co daje Paniom współpraca z młodzieżą na rzecz innych ludzi?

Pani Panufnik: Praca ta daje nam ogromną satysfakcję, gdyż młodzież, jeśli tylko ją właściwie ukierunkować, jest chętna i otwarta do działania. W naszym życiu zawodowym są to *najpiękniejsze lekcje miłości do ludzi, zwłaszcza tych potrzebujących.*

Uważamy, że nie sztuką jest tylko przekazywać wiedzę, ale wychowywać w duchu miłości, jedności i szacunku. Takie podejście i współpraca pozwala nam na lepsze zrozumienie problemu, który możemy wykorzystać w pracy edukacyjnej z młodzieżą. Wyzwała też w nas nowe chęci, entuzjazm, dynamizm do podejmowania nowych wyzwań w tak trudnej i odpowiedzialnej misji. Mocno wierzymy i mamy nadzieję, że wychowywane przez nas młode pokolenia będą kontynuować i realizować podejmowane szlachetne działania i nieść pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna, bo „Nikt nie może zostać pozbawiony naszej miłości” (Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*).

Reporter: Dziękujemy Paniom za chwile refleksji, życzymy satysfakcji z bezinteresownej pracy na rzecz innych ludzi.

Monika i Ania

Pierwszy dzień wiosny

Większość uczniów pierwszy dzień wiosny kojarzy z datą 21 marca oraz nieplanowaną nieobecnością w szkole- tzw. "wagarami". To, że można spędzić zupełnie inaczej ten szczególny dzień udowodnili niektórzy uczniowie klas drugich z naszego gimnazjum. W dniu równonocy wiosennej młodzież wraz z opiekunami: p. Agnieszką Karpińską i p. Bogumiłą Panufnik udała się na małą wycieczkę do "Domu nad Stawami". To właśnie tam, o godzinie 11 odbyło się uroczyste powitanie wiosny. Po wręczeniu dyplomów pensjonariuszom, nastąpiła długo oczekiwana przez wszystkich chwila. Gimnazjaliści zaprezentowali po raz pierwszy sztukę przygotowywaną już od kilku miesięcy pt. "Kopciuszek" przez niektórych żartobliwie nazywaną "Kopciuszkim" ;) Jest to dobrze znana bajka o nieszczęśliwej dziewczynie, która za sprawą czarów pojawia się na balu i zdobywa serce księcia. W naszym przedstawieniu było nieco inaczej. Ukazaliśmy zupełnie inną-nowszą i ciekawszą-wersję dobrze znanej opowiadki. Rolę dobrej wróżki przejęła biznes woman mrs, Jonson-Połaniecka, Kopciuszek zamiast wybierania grochu z popiołu, musiał oddzielić "drobne od grubych". Księżę-król rock&rolla poszukiwał żony, aby przejąć cały majątek swego ojca, natomiast w jego najbliższego służącego wcielił się tajemniczy DJ.

Oczywiście bajka, choć w nowej wersji kończy się dobrze znanym "happy and'em". Nasza wytrwała praca, nad wystawieniem tej sztuki została nagrodzona gromkimi brawami. Był to dla nas wielki zaszczyt wstępować przed tak wspaniałą publicznością. Bez wątpienia dla nas wszystkich był to niezwykły i niezapomniany 21 marca.

K.O. z kl.2g

Zaproszenie

Wolontariat Młodych zaprasza wszystkich do wzięcia udziału w akcji charytatywnej „Świąteczny stół”. W ramach tej akcji 5 kwietnia 2006r. zostanie wystawiony spektakl słowno-muzyczny „Kopciuszek”. Biletem wstępu mogą być produkty żywnościowe, słodczy, pieniądze. Zebrane dary serca będą przekazane na świąteczny stół rodzinom w trudnej sytuacji materialnej. Dziękujemy za okazaną pomoc i zapraszamy w środę do sali gimnastycznej. Godzina spektaklu zostanie podana dzień wcześniej.

Wolontariat

GRATULACJE

Jesteśmy dumni, że nasza redakcyjna koleżanka, Aleksandra Rajewska ucz. z kl. 3a została laureatką XII Edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków "Ośmiu Wspaniałych" Miasta Siedlce.

Ola jest wyjątkowa, nie tylko osiąga bardzo dobre wyniki w nauce i pracuje w redakcji „Galaktyki”, ale jest bardzo zaangażowana w pracę szkolnego wolontariatu, bierze udział we wszystkich akcjach charytatywnych. W najbliższą sobotę, tak jak zawsze, zaangażuje się w Wielkonoćną Zbiórkę Żywności.

Wywiad z naszą koleżanką zamieścimy w następnym numerze.



Anime się rusza



**Anime to nie to samo co manga. Anime się rusza!
Anime jest kolorowe!**

Anime to filmy rysunkowe. Termin ten używany jest jednak tylko do produkcji japońskich. Fani japońskiej animacji używają tego słowa do odróżnienia filmów japońskich od całej reszty "kreskówek".

Jeżeli oglądamy jakieś anime, możemy być prawie pewni, że istnieje też taka manga.

W Japonii istnieje największy rynek komiksowy na świecie. Wie to każdy, kto kiedykolwiek interesował się historią komiksu. Podobnym zdaniem można rozpocząć artykuł o anime, czyli japońskiej animacji. Japończycy bezwzględnie produkują najwięcej filmów animowanych na świecie, zaś rozpiętość rynkowa i tematyczna nie ma sobie równych nigdzie indziej. Dlaczego tak się dzieje? Są dwa powody.

1. Jak wszyscy wiemy, Japończycy są rozkochani w komiksach i dlatego chętnie oglądają swoich ulubionych bohaterów w ruchu.

2. Animacja jest o wiele tańszym medium w produkcji, niż film fabularny z aktorami. Przemysł filmowy w Japonii nie dysponuje takimi środkami finansowymi, jak hollywoodzkie giganty. Mniejsza jest tam również liczba widzów - Japończyków jest "trochę" mniej niż Amerykanów. Stąd tyle miejsca na rynku dla animacji. Pamiętając, że anime jest stałym i mocnym elementem japońskich sieci telewizyjnych oraz, podobnie jak manga, jest integralną częścią życia Japończyków, można powiedzieć, że Japonia to raj dla wielbicieli animacji.

Anime dzieli się na trzy podstawowe rynki.

Pierwszym i największym z nich jest rynek produkcji seriali telewizyjnych. Wieloodcinkowe serie (nawet po kilkaset odcinków) wyświetlane przez największe sieci telewizyjne w kraju przyciągają przed telewizory miliony widzów w różnym wieku.

Drugą, dynamicznie rozwijającą się gałęzią jest video wraz z nośnikami cyfrowymi (VHS, DVD i Video-CD). Tutaj filmy określane są mianem OAV (Original Animation Video). Produkowane tylko na rynek video, cieszą się również dużą popularnością. Producenci popularnych serii telewizyjnych zawsze wydają suplementy w formie OAV. Jako ciekawostkę można powiedzieć, że to właśnie produkcje OAV są najchętniej kupowane przez zachodnich dystrybutorów i oglądane przez tamtejszych fanów.

Trzecim co do wielkości jest rynek produkcji kinowych. Japończycy chętnie chodzą do kin, aby obejrzeć najnowsze anime i dlatego powstaje również wiele wysokobudżetowych produkcji kinowych. I te filmy ukazują się później na kasetach video.

Do najpopularniejszych anime telewizyjnych poza Japonią należą bez wątpienia dwie flagowe serie firmy TOEI, czyli SAILOR MOON oraz DRAGONBALL. Czarodziejki zdobyły niesamowitą popularność nie tylko nad Wisłą, ale i w takich krajach, jak Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, Meksyk czy nawet USA (bardziej wśród fanów, a mniej wśród zmanierowanych właścicieli sieci telewizyjnych).



Anime się rusza



Najbardziej dynamicznie rozwijającym się rynkiem anime poza Krajem Kwitnącej Wiśni jest oczywiście rynek OAV.

Anime w Japonii jest mnóstwo, a poza jej granicami coraz więcej. Można mieć jeszcze nadzieję, że nasze stacje telewizyjne również przełamią uprzedzenia do tych "brutalnych japońskich kreskówek" i zaczną kupować serie TV. Jest przecież tyle wspaniałych tytułów, gdzie wcale nie ma więcej przemocy, aniżeli w niektórych amerykańskich kreskówkach. Ponadto jest w nich coś więcej: głębokie treści i ciekawe scenariusze, których w kreskówkach produkowanych gdzie indziej, brakuje. Anime to przecież sztuka animacji!

Zapraszam do przeczytania recenzji jednego ze znanych anime. Myślę jednak, że nie powinny go oglądać dzieci mające mniej niż 12 lat, gdyż mogą wziąć je zbyt dosłownie. Nie dopatrzą się głębi i nie powiążą profesji bohaterów ze zdarzeniami z ich przeszłości.

Weiss Kreuz (TV)

Weiss Kreuz, (pol. Biały Krzyż [Biali Łowcy], ang. Knight Hunters, White Cross) powstało w 1998 roku i liczy sobie 25 odcinków. Oprócz serii TV są jeszcze 2 odcinki OAV z 2000 roku i nowa seria TV o nazwie Weiss Kreuz Gluhen licząca 13 odcinków z 2002 roku. Reżyserem jest Tanahashi Kazunori.

Jest to opowieść o czterech przystojnych mężczyznach, którzy na co dzień pracują w kwiaciarni. Swoją pracę wykonują dobrze i znają się na kwiatach. Mają wielki ruch w małej kwiaciarni, szczególnie chętnie odwiedzają ich panie i to nie ze względu na kwiaty, ale na nich... Ale kwiaciarnia to tylko przykrywką. Otóż ci panowie pracują pod kryptonimem Weiss. Chronią świat przed złoczyńcami, których ani prawo, ani policja nie może osiągnąć.

Anime z pewnością można pochwalić za kreskę. Wszystko jest narysowane ze szczegółami, jednak styl bardziej spodoba się dziewczynom. Mężczyźni mają łagodne rysy twarzy, co sprawia (jako że w anime większość głównych postaci jest właśnie tej płci), że oglądanie to sama przyjemność. Co do muzyki, to o ile opening i ending* dają nam przedsmak akcji (śpiewane przez czterech głównych seiyuu**), muzyka w samym anime nie jest zbyt dobrze dobrana. Przy scenach akcji nie jest zbyt dynamiczna, nie podkreśla sytuacji, przez co widz może się zacząć nudzić, a anime wiele na tym traci. Sens anime jest prosty, jedyną zawilnością jest tutaj odkrywanie przeszłości czterech bohaterów. Odcinki są schematyczne. Jedna misja trwa najczęściej jeden odcinek, czasem dwa, w zasadzie w każdym odcinku



Anime się rusza



historia szybko się zaczyna i kończy, a po drodze gdzieś wrzucone są drobne informacje o przeszłości któregoś z bohaterów.

Anime można polecić wszystkim. Dziewczynom z pewnością spodoba się bohaterowie i będą chciały dowiedzieć się czegoś o nich. Chłopcy szczególnie zwrócą uwagę na akcję i misje. Ogólnie anime jest całkiem dobre, fabuła i sens dość ciekawe, jest to świetna pozycja na zabicie czasu.

Opis głównych postaci (od lewej):

Hidaka Ken - zanim został członkiem Weiss, był piłkarzem, a konkretnie bramkarzem. Niestety podczas ważnego meczu, ktoś podał mu narkotyk, przez co nie mógł skutecznie bronić. Uznano, że Ken sprzedał mecz i tak się skończyła jego kariera piłkarska. Właściwie to w jednym odcinku dowiadujemy się o całej jego przeszłości. Jest osobą dość wrażliwą, do wszystkich podchodzi z dystansem i po długim czasie może dopiero zaufać. Posługuje się szponami (pazurami) w specjalnej rękawicy.

Fujimiya Ran (Aya) - Ran to dość trudny charakter. Z reguły jest samotnikiem, zamkniętym w sobie. Pewnego dnia na jego oczach zabito jego rodziców, a chwilę później jego siostra Aya uległa wypadkowi. Od tamtej pory siostrzyczka leży w szpitalu, w śpiączce. Ran przysiągł, że odnajdzie i pomści sprawcę wypadku. W tym celu przyjął imię siostry i przywiesił sobie w lewym uchu kolczyk, który miała siostra w dniu wypadku.

Tsukiyono Omi - jest najmłodszym członkiem grupy, ma około 16 lat. Bardzo dobrze posługuje się komputerami i to on opracowuje plan działania całej grupy. Jego przeszłość nie jest jasna, ale z czasem wszystkiego się dowiadujemy. Z tego co słyszałam, jest to jedna z najważniejszych i najbardziej zaskakujących historii w anime.

Kudou Youji – jest to dość ciekawa postać, przy której można się pośmiać. Ma świetne poczucie humoru, a jego pasje są nie mniej zabawne. Youji uwielbia szybkie samochody i nosi zawsze okulary przeciwsłoneczne (nawet w nocy). Warunkiem udziału Youjiego w misji jest jakaś ładna dziewczyna. Bez tego ani rusz. W przeszłości Youji wraz z partnerką prowadził agencję detektywistyczną. Niestety podczas jednej z akcji został ranny, jego życie zmieniło się.

*opening- piosenka na początku każdego odcinka, ending piosenka na końcu każdego odcinka. Są w nich zamieszczona kadry z anime.

**seiyou- osoba podkładająca głos pod postać.

Mistrzostwa Europy 2012 w piłce nożnej w Polsce- żart czy pomyłka?

Nasz kraj od długiego czasu cierpi z powodu optymizmu jego mieszkańców. Ciągłe narzekamy, mówimy, że nic nam nie wychodzi. Ten sposób myślenia źle wpływa na nas, ale i na naszych sportowców oraz na ich wyniki. Dlatego moim zdaniem, pomysł PZPN oraz Ukrainy na zorganizowanie Mistrzostw Europy 2012 podnosi morale przeciętnego Kowalskiego. Ta sytuacja jednak zaskoczyła wszystkich. Organizatorzy mówią, że Polska, aby wraz z Ukrainą być gospodarzem EURO 2012.....Cała sprawa, jakby nie patrzeć, jest dla mnie śmieszna. Przecież nie ma u nas ani jednego stadionu tak wysokiej klasy. Ale my, zwykli obywatele, wierzymy w nasze władze i myślimy sobie POLAK POTRAFI zorganizować nawet wielką imprezę, nie mając autostrad, stadionów czy pięknych hoteli.

Druga sprawa to nasza drużyna. Nasi będą musieli nie tylko wystąpić, ale i nieźle zagrać. Wiemy oczywiście, że o to drugie trochę trudniej. Przecież widzieliśmy występ Polaków podczas MŚ 2002 w Korei i Japonii. TOTALNA KLAPA!!! Pomijając to, że Polska będzie organizatorem tych mistrzostw (jest to tak możliwe jak trafienie 6 w totka) wierzymy, że nasze kluby będą zdobywać sławę w Lidze Mistrzów. Wyobrażamy bowiem sobie, jak na stadionie śląskim rozgrywa się finał Mistrzostw Europy pomiędzy Polską a Niemcami, a do 80 min jest 4:0 dla....POLAKÓW!!!!!! Cóż.....

Może powtórzy się historia z pamiętnego Wembley? Ponoć pozytywne myślenie sprowadza pozytywne efekty. Ale czy to możliwe? Moim zdanie na świecie czary nie istnieją....

Piotr Grudzień IIe

Co z tą Polską?

Wielu z nas zadaje sobie to pytanie nieustannie myśląc o przyszłości naszego kraju. Wystarczy spojrzeć na Polską scenę polityczną, aby stwierdzić, że politycy kłócą się o władzę niczym rozpieszczone i kapryśne dzieciaki kłócące się o zabawki. W tym przypadku sprawdza się stereotyp Polaka jako człowieka niezorganizowanego, konfliktowego i żadnego władzy (krwi konkurentów). W związku z tym wizerunek naszego państwa pogorszył się, krótko mówiąc, jest do bani. Niestety, cieszą się z tego polscy rabusie-legendarni Robin Hoodzi, którzy odbierają forsy bogatym i ani myślą się nią dzielić. Głód, nędza, ubóstwo zmuszają ludzi do częstego łamania prawa. Zdesperowani obywatele polscy nie zastanawiają się nad konsekwencjami swoich czynów, natomiast władza zwyczajnie ma ich w ...nosie.

Weźmy się w końcu do roboty. Bierzmy przykład z naszych zachodnich sąsiadów, których cechuje uporządkowanie, solidność i staranność. Inspiracją dla nas może być również wielki powrót gasnącej już gwiazdy, której sława na nowo rozbłysła. Jak widzimy górski wiatr halny korzystnie podziałał na naszego Orzełka z Wisły, dodając mu skrzydeł, niczym cudowny Red Bull.

Pomyślmy również nad przyszłością naszych nieuków, rozrabiaków i gołoty szkolnej. O prymosów nie ma co się martwić-na pewno sobie poradzą. Rozprzestrzenianie się ptasiej grypy powoduje wzrost liczby zgonów na świecie- kapiących doły nigdy nie za wiele. Pamiętajmy, że gimnazjaliści nie są już dziećmi, wobec tego tytułujmy ich prawidłowo- młodzieżą, gdyż mają już swoje lata, przeszli już dużą część dalekiej drogi do dorosłości. Biorąc przykład ze znakomitego poety, wołajmy „uczmy się przetrwania, niejednokrotnie wciskając innym kit”

O.K. z 2 g

W oczekiwaniu na turniej

W środowisku siatkarskim naszej szkoły panują coraz większe emocje, wielkimi krokami zbliża się Turniej o Puchar Dyrektora Publicznego Gimnazjum nr 1 w Siedlcach.

To będzie kolejna edycja turnieju siatkarskiego, który organizują: Pan Mirosław Filimoniuk i Pan Henryk Szyszko. W tym roku obsada będzie naprawdę wyborna i jestem pewien, że nie będziemy mogli narzekać na brak emocji. Pewne jest, że zawodnicy z naszej szkoły nie będą mieli łatwej przeprawy. Pragnę przypomnieć, że w tamtym roku reprezentacja PG 1 zajęła drugie miejsce, przegrywając decydujący mecz z PG Mrozy. W tym roku zapewne ponownie zobaczymy gości z Mrozów, w obecnym sezonie obie drużyny miały już okazję się spotkać i górami byli siatkarze naszej szkoły. Pewne jest jednak, że przeciwnicy będą chcieli się zrewanżować.

Prawie pewny jest występ zawodników z Publicznego Gimnazjum nr 4 w Siedlcach. Z tą ekipą nasi reprezentanci zmierzili się już dwa razy w bieżącym roku. Oba mecze potoczyły się po naszej myśli. Nie można jednak lekceważyć tej drużyny, gdyż jest w niej duży potencjał i potrafią wykorzystać prezenty przeciwnika. Ich minusem jest to, że gdy zaczynają popełniać błędy, gubią się i mogą seryjnie tracić punkty, co nasi powinni wykorzystać.

Ponadto do stawki 4 zespołów w turnieju mogą dołączyć ekipy z Garwolina i Łukowa. Sprawa jest w toku. Pewne jest, że siatkarze z Garwolina mają przewagę nad reprezentantami naszej szkoły. Jednak jeszcze nigdy te dwa zespoły nie spotkały się na tak małej hali. Hm... ściany powinny pomagać gospodarzom, więc z PG 1 powinni wykorzystać tę sytuację. Natomiast o drużynie z Łukowa wiemy niewiele. Jeden raz pojawili się w Siedlcach, przegrywając sparing z naszą ekipą. Warto jednak pamiętać, że to było jedynie spotkanie towarzyskie, w turnieju mogą być nieobliczalni.

Ważnym aspektem tych zawodów jest powrót po prawie dwumiesięcznej przerwie kapitana PG 1 – Piotra Ornocha. Jego aktualna forma jest wielką niewiadomą, jednak cechy prawdziwego sportowca, jak walka o każdy punkt i jego bardzo dobre czytanie gry, na pewno podniosą morale naszych siatkarzy.

Podsumowując, ważne jest, abyśmy nie oglądali się na przeciwników. Wiemy, że przy dobrym dniu możemy ograć naprawdę dobrze funkcjonujące zespoły. Jeśli tylko w naszych zawodnikach będzie prawdziwa chęć zwycięstwa i wola walki do upadłego, możemy oczekiwać gry na wysokim poziomie. Zwycięzcę turnieju naprawdę trudno jest wytypować. Każda z drużyn biorących udział w zawodach ma równe szanse na wygraną. Trzymajmy mocno kciuki za naszych siatkarzy, grę zostawmy im, a co z tego wyniknie – czas pokaże.

Sportowy maniak



Nasi siatkarze z trenerem p. Mirosławem Filimoniukiem

Wiosenne zmagania



21 marca salę gimnastyczną wypełniły zmagania zawodów międzyklasowych. Reprezentanci poszczególnych klas walczyli o wyróżnienia i dyplomy. Grze towarzyszył doping kibiców. Co tam się działo. Okrzyki młodzieży, odgłosy kołatek i bębenków, a wszystko po to, by wiosna, która w tym roku spóźniała się, usłyszała głos spragnionej słońca młodzieży.

PIŁKA NOŻNA

	IA	IC	ID	IE	IF	PUNKTY	MIEJSCE
IA	X	2:0	2:2	3:1	1:1	8	II
IC	0:2	X	4:1	1:3	4:4	4	IV
ID	2:2	1:4	X	1:5	0:5	1	V
IE	1:1	3:1	5:1	X	3:2	10	I
IF	1;3	1:4	5:0	2:3	X	4	III

PIŁKA SIATKOWA

	IIIA	IIIB	IIIC	IIID	IIIG	IIIi	PUNKTY	MIEJSCE
IIIA	X	0:2	0:2	0:2	0:2		0	V
IIIB	2:0	X	0:2	2:0	2:0		6	II
IIIC	2:0	2:0	X	2:0	2:0		8	I
IIID	2:0	0:2	0:2	X	2:0		4	III
IIIG	2:0	0:2	0:2	0:2	X		2	IV
IIIi								

PIŁKA KOSZYKOWA

	IIA	IIB	IIIE	IIIF	IIi	PUNKTY	MIEJSCE
IIA	X	0:2	0:2	2:0	2:0	4	III
IIB	2:0	X	2:0	2:0	2:0	8	I
IIIE	2:0	0:2	X	2:0	2:0	6	II
IIIF	0:2	0:2	0:2	X	2:0	2	IV
IIi	0:2	0:2	0:2	0:2	X	0	V

Wywiad z Piotrkiem

Zawsze będziemy mu wdzięczni

Wywiad z Piotrkiem Ornochem, kapitanem reprezentacji siatkarskiej naszej szkoły, aktywnym sportowcem PG 1.

Reporter: W chwili obecnej jesteś kontuzjowany, masz dłuższą przerwę w treningach, jak to na Ciebie wpłynęło?

Piotrek: Nie ćwiczę już prawie 2 miesiące... nie jest łatwo.. najpierw problemy z kręgosłupem, teraz z palcem, czuje duży głód sportu, szczególnie siatkówki.

Reporter: Niedługo rusza turniej o Puchar Dyrektora PG 1, czy nie obawiasz się o swoją formę?

Piotrek: Boje się, bo mam duże braki w treningach, ale myślę, że sobie poradzę.

Reporter: Jesteś kapitanem reprezentacji siatkarskiej, opowiedz naszym czytelnikom, jakie są Twoje główne zadania?

Piotrek: Nie jest to łatwe zadanie. Trzeba kierować drużyną, pokazać, jak się mają ustawić, kiedy ruszyć. Muszę również losować na początku meczy stronę boiska i czy zagrywka będzie nasza czy przeciwnika.

Mogę również jako jedyny zapytać sędziego, dlaczego podjął taką decyzję a nie inną. Na treningach też czuję się odpowiedzialny za kolegów z drużyny, staram się pomagać im, mówię, co źle robią. Jest to trudne, bo niektórzy niestety nie chcą słuchać...

Reporter: A w jaki sposób radzisz sobie z tymi nieposłusznymi kolegami?

Piotrek: Jak radzę? Dobre pytanie. Ci którzy nie słuchają i nie chcą się nauczyć to i tak nie będą umieli. Byliśmy w wakacje na obozie, próbowałem pomagać, niektórzy się nauczyli, inni nie...

Nie ma co namawiać, jak nie mają chęci to i tak nic z tego nie będzie.

Reporter: W takim razie jakie cechy powinien posiadać kandydat na siatkarza, jeśli chce się czegoś nauczyć?

Piotrek: Powinien być wytrwały, cierpliwy i umieć słuchać

Reporter: Czy wiążesz swoją przyszłość z siatkówką?

Piotrek: Liczę na to, że naszemu trenerowi uda się założyć drużynę w amatorskiej lidze.

A co będzie później to czas pokaże.

Reporter: Masz jakieś motto, które Ci przyświeca w ważnych chwilach?

Piotrek: Motto? Nie mam, dla mnie liczy się wiara i dążenie do wyznaczonego celu.

Reporter: A jaki udział w tym dążeniu do celu ma trener? Jak oceniasz jego pracę?

Piotrek: Trener jest tutaj najważniejszą osobą. Bez niego nic by nie było. Pomaga nam w każdej sytuacji, zawsze stara się nas rozumieć. Podchodzi do każdego indywidualnie, wiem, że mogę pójść i porozmawiać z nim o każdej sprawie, radzi sobie z taką trudną młodzieżą i to bez żadnego problemu. Znajduje z nami wspólny język, a jego poczucie humoru, spokój i cierpliwość mogą pomóc podnieść się każdemu, komu danego dnia nie idzie. Naprawdę bez niego

nie byłoby tej drużyny i takich osiągnięć. To właśnie jego zaangażowaniu i poświęceniu zawdzięczamy nasze sukcesy. Zawsze będziemy mu wdzięczni.

Reporter: Dziękuję za wywiad.

Piotrek: Dziękuję.

Sportowy maniak

Dwaj przyjaciele z boiska,
Piotrek i p. Mirosław Filimoniuk



Projekt

Na przełomie lutego i marca b.r. uczniowie wybranych klas naszej szkoły brali udział w realizacji projektu proekologicznego pt.

„Let’s save our planet”.

Zadaniem poszczególnych grup było wskazanie najistotniejszych problemów środowiskowych, ich przyczyn oraz sposobów eliminacji zagrożeń czyhających na naszą planetę.

Uczniowie korzystali z różnych środków i materiałów, tj. Internet, encyklopedie, podręczniki ekologiczne, gazety i czasopisma. Ponadto, swoją pomocą służyli nauczyciele biologii, chemii oraz języka angielskiego.

Od 20 marca na głównym korytarzu naszej szkoły możemy podziwiać projekty, które wyróżniły się pomysłowością, poprawnością językową oraz estetyką. Znajdą one także miejsce na stronach internetowych PG 1.

Autorom wyszczególnionych prac gratulujemy i zachęcamy do uczestniczenia w kolejnych projektach szkolnych.

Monika Wałęcka i Elwira Markowska

ANIMALS IN THE WORLD

People must:

- ✓ found nature reserve
- ✓ feed animals
- ✓ don't carve forests and plants
- ✓ don't pollute seas, other water basins and environment
- ✓ protected animals
- ✓ don't hunt for animals
- ✓ don't destroy animal's house
- ✓ found zoo and safari
- ✓ export in good conditions
- ✓ respect animals
- ✓ don't test on animals
- ✓ neither cosmetics

The Giant Panda is a mammal now usually classified in the bear family. They live in southern China. The Panda's main food is bamboo, but they may eat other foods such as honey. Pandas live in zoo, too. Natural environment this animals is bamboo forests but people destroy forest!

The **orca** is the largest member of the oceanic dolphin family. It is the second-most widely distributed mammal on Earth and is found in all the world's oceans. It is also a versatile predator, eating fish, turtles, birds, seals, sharks and even other juvenile Orcas live in oceans and seas. People pollute oceans and seas, produce oil and throw rubbish into the water. Orcas, dolphins and other water animals can't live in pollute water!

The **horse** is beautiful animal. Horses live in Europe, North America, Asia. They are domesticate. Horses eat cereal. We can raise horses, ride on horses. Someone people export this animals in awful clause. People take horses, don't feed them. In some countries people eat horsemeat.

The **koalas** came from Australia. They live in eucalyptus trees and eat a lot of eucalyptus. koalas live to oneself or small groups. People carve eucalyptus forests and koalas haven't their natural house. Sometimes forests burn and many koalas die. So this animals also live in zoo and safan.

The **elephant** is a large animal. Elephants came from Africa and Sahara. They live in forests and savannas. Elephants eat grass, bark and drink 200 liters water one day. They live in small groups. We can see elephants in safari and zoo, too. Elephants lifetime is 70 or 80 years old. People kill elephants for their ivory.

The **brown bear** is a mammal. Bears came from Europe, Asia, North America. They live in forest. Brown bears eat some meat and a lot of plants. The bear lifetime is 20 or 30 years old. In somewhere people hunt for brown bears but in most places in the world brown bears are protected.

KĄCIK MODY

TRENDY WIOSNA 2006 !!!

Wreszcie wiosna , a wraz z nią więcej słońca , nie tylko na dworze. Zrzucamy szarości i brązy dodajemy kolorów do swej garderoby.

Królową kolorowej wiosny będzie zieleń we wszystkich jej odcieniach , od stonowanych głębokich barw po jaskrawe seledyny. Nie zabraknie również pomarańczy , żółci i turkusów.

A jakie fasony będą królować w tym sezonie?

- *Bluzki z bufkami*

Tego fasonu rękawów nie nosiliśmy od dawna , pamiętają je zapewne nasze mamy. Marszczone , najczęściej krótkie bufki zdobić będą bluzki w różnych stylach: od romantycznego po sportowy . Do tego nieodzowne falbanki, kokardki i okrągłe kołnierzyki bądź stójki.

- *Sukienki*

Odcinane pod biustem to wiodący fason tej wiosny. Bardzo romantyczne i kobiece w pięknych pastelowych kolorach. Ozdoby obowiązują te same co przy bluzkach: bufki, kokardki, falbanki.

- *Kurtki dżinsowe*

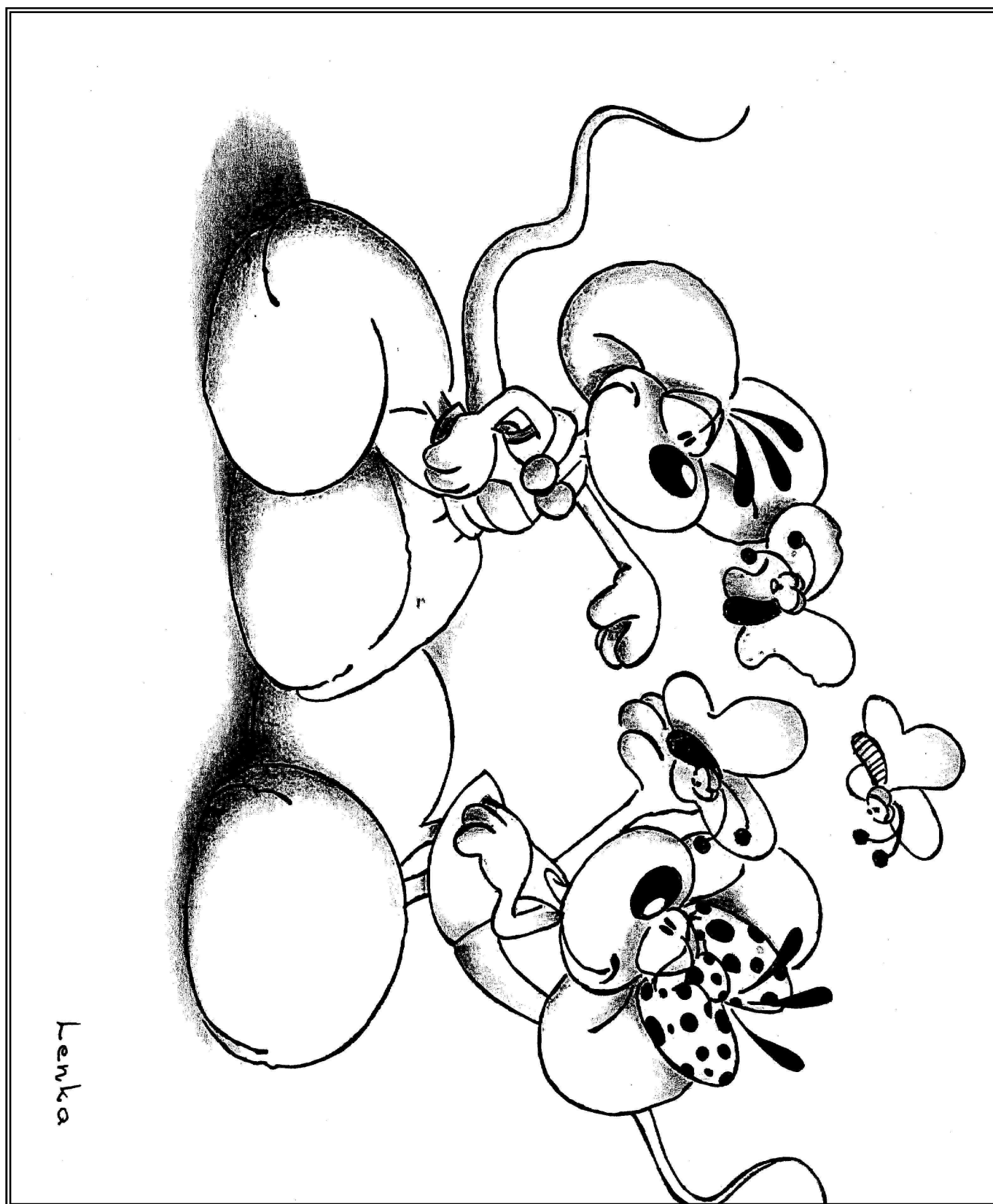
Te nigdy z mody nie wychodzą, podobnie jak spodnie. Obok klasycznych na suwak i zatrzaski w najnowszych kolekcjach pojawią się w stylu oficerskim - z dużymi metalowymi guzikami, pagonami i stójką.

- *Płaszcz*

Powracają do nas lata 60-te. Płaszcz mają łożkowe kołnierze oraz rozszerzone i skrócone do trzy czwarte rękawy. Do tego koniecznie duże guziki i trapezowy , lekko rozkloszowany krój.



Zielono mi PAULA



KOLEGIUM REDAKCYJNE: opiekun- p. Jolanta Batok , Agata Batorczak, Joanna Chmielewska, Martyna Gromada, Aleksandra Gwiazdecka, Sylwia Jakubiak, Katarzyna Markowicz, Monika Panufnik, Joanna Podgórzak, Aleksandra Rajewska, Martyna Rembelak, Marlena Sieczkiewicz, Jakub Karasek, Paulina Wasiluk, Karolina Wereszczyńska
ADRES REDAKCJI: Publiczne Gimnazjum nr 1,
08-110 Siedlce , ulica Konarskiego 5/7, e-mail:galaktyka2@op.pl, strona www://republika.pl/galaktyka1